Kongresy P. P. S. w Dąbrowie i Katowicach na str. 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PIĄTEK, 2-GO LISTOPADA 1928 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 303

Krwawe zaburzenia we Lwowie

Studenci ukraińscy sprowokowali walki uliczne, wskutek których 30 osób zostało rannych, a 50 ciężko pobitych.

Zamach bombowy na pomnik „Obrońców Lwowa".—Walki z policją i studentami polskimi.—Strzały do komendanta policji.—Zdemolowanie wszystkich instytucji ukraińskich.—Pomoc wojska.—Nie oszczędzili nawet pogotowia ratunkowego.

Lwowski korespondent „Republiki" (C) telefonuje:

Lwów stał się dziś terenem KRWAWYCH WYPADKÓW, KTÓRE TRWAŁY DO PÓŹNEJ NOCY.

Zaczęło się w nocy z środy na czwartek, mianowicie STUDENCI UKRAIŃSCY PODŁOŻYLI BOMBĘ POD NAJWIĘKSZY POMNIK WE LWOWIE—OBROŃCÓW LWOWA.

BOMBA EKSPLODOWAŁA, NISZCZĄC CZĘŚĆ POMNIKA. W pościgu za sprawcami został CIĘŻKO RANNY POSTERUNKOWY CHRZAN. SPRAWCY ODDALI 10 STRZAŁÓW DO POLICJI I ZDOŁALI ZBIEC.

Druga profanacja pomnika miała miejsce również tej samej nocy. Studenci ukraińscy w dziesięciolecie obrony Lwowa OBLALI ATRAMENTEM POMNIK „ORLĄT" wzniesiony w ogrodzie politechniki lwowskiej.

Pozatem dla demonstracji zdołali oni również tej samej nocy ZATKNĄĆ CHORĄGIEW UKRAIŃSKĄ NA POLSKIM UNIWERSYTECIE I NA KOPCU UNJI LUBELSKIEJ. Nad ranem policja usunęła te chorągwie.

W godzinach porannych wieść o profanacji pomników i o śmiertelnem poranieniu policjanta rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując powszechne oburzenie.

ZARZĄDZONO OSTRE POGOTOWIE policji, bo wyczuwało się, ŻE W POWIETRZU WISI BURZA. Po południu ROZPOCZĘŁY SIĘ KRWAWE WYPADKI.

Na placu św. Jura, przed gmachem metropolity Szeptyckiego zebrali się studenci ukraińscy USIŁUJĄC UFORMOWAĆ POCHÓD I WKROCZYĆ DO ŚRÓDMIEŚCIA. ZAGRODZIŁA IM DROGĘ POLICJA. TUTAJ NASTĄPIŁ ZAMACH NA KOMENDANTA POLICJI LWOWSKIEJ INSPEKTORA NOWODWORSKIEGO, DO KTÓREGO ODDANO CZTERY STRZAŁY.

Uniknął on cudem śmierci ODPOWIADAJĄC RÓWNIEŻ STRZAŁAMI. NA POLICJĘ POSYPAŁ SIĘ GRAD KUL REWOLWEROWYCH. NA MIEJSCU CIĘŻKO RANNI ZOSTALI TRZEJ POSTERUNKOWI I JEDEN WYWIADOWCA NAZWISKIEM PRUS, ORAZ SZEREG OSÓB PRZECHODZĄCYCH ULICĄ.

W rezultacie udało się policji zgromadzonych rozproszyć.

Na wieść o tych wypadkach zebrało się w śródmieściu przed pomnikiem Mickiewicza około 2 tysięcy polskich korporantów, którzy POCHODEM RUSZYLI POD UKRAIŃSKI DOM AKADEMICKI PRZY UL. SUPIŃSKIEGO. PRZYBYŁYCH POWITALI UKRAIŃSCY STUDENCI Z OKIEN GRADEM KUL. RANIONYCH ZOSTAŁO 15 AKADEMIKÓW POLSKICH.

Autami wkroczyła natychmiast policja i TU RÓWNIEŻ ZOSTALI RANNI TRZEJ POSTERUNKOWI.

Na miejsce przybyło niezwłocznie POGOTOWIE RATUNKOWE, KTÓRE RÓWNIEŻ ZOSTAŁO OBSYPANE STRZAŁAMI.

Lekarze z narażeniem życia opatrywali rannych, odsyłając ich do szpitali.

W rezultacie UDAŁO SIĘ DEMONSTRANTÓW ROZPĘDZIĆ.

Policja wkroczyła do ukraińskiego domu, ARESZTUJĄC 20 OSÓB, KTÓRE AUTAMI PRZEWIEZIONO DO GMACHU KOMENDY POLICJI. POMOCY UDZIELIŁO WOJSKO.

Z tych krwawych zajść SKORZYSTAŁY SZUMOWINY, KTÓRE SIĘ ZEBRAŁY W RYNKU I NA ZNAK PROTESTU RUSZYŁY POD WSZYSTKIE INSTYTUCJE UKRAIŃSKIE. ZDEMOLOWANO DOSZCZĘTNIE REDAKCJĘ UKRAIŃSKIEGO „DIŁA" PRZY UL. BLACHARSKIEJ. Demonstranci przy pomocy drabin dostali się również do ukraińskiej drukarni „Stauropigji", skąd WYRZUCILI NA BRUK CAŁE STOSY MANUSKRYPTÓW I KILKA TYSIĘCY KILOGRAMÓW PAPIERU ROTACYJNEGO.

Wybito szyby we wszystkich instytucjach ukraińskich, bankach i instytucjach gospodarczych. Pozatem zerwano i zniszczono szyldy ukraińskich adwokatów.

Do godz. 11-ej w nocy, mimo usilnej interwencji policji ekscesy uliczne nie ustały. Na ulicach leżą odłamki szkła i stosy druków ukraińskich.

POLICJA PATROLAMI PRZEBIEGA ULICE, STARAJĄC SIĘ NIE DOPUŚCIĆ DO DALSZEGO DEMOLOWANIA INSTYTUCJI UKRAIŃSKICH W SZCZEGÓLNOŚCI CHRONIONE SĄ BANKI.

Ogółem bilans wczorajszego dnia wyraża się cyfrą 30 RANNYCH i 50 POBITYCH.

Zeppelin wylądował we Friedrichshafen

Berlin, 1 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sterowiec „Zeppelin" wylądował w Friedrichshafen dziś o godz. 7 min. 8 rano.

Lądowanie odbyło się bez przeszkód przy dźwiękach hymnu narodowego. Przybycia sterowca oczekiwały na placu niezliczone tłumy publiczności, które w chwili opuszczania się Zeppelina otoczyły go zwartą masą, przerywając kordony policji.

Ogółem sterowiec znajdował się w drodze 71 godzin.

Streseman wraca do Berlina

gdzie wygłosi wielką mowę polityczną.

Berlin, 1 listopada.

W pierwszych dniach listopada minister Stresemann wraca do Berlina.

Po objęciu urzędowania wygłosić ma wielką mowę polityczną na temat sytuacji międzynarodowej, do której polityczne koła przywiązują wielka wagę.

Mowa ta deklarować ma stosunek Niemiec do wszystkich mocarstw i do głównych problemów europejskich.

Nad grobem Nieznanego Żołnierza

Uroczystości warszawskie ku czci poległych za wolność

Warszawa, 1 listopada.

Dzień dzisiejszy, rozpoczynający okres 10-letniej rocznicy walki orężnej z najeźdźcą stał się wielką manifestacją hołdu dla poległych w walce z wrogiem.

Wczoraj w południe przybyli do Warszawy członkowie, zw. obrońców Lwowa i zaciągnęli wartę na grobie Nieznanego Żołnierza. Od północy wartę pełnili na zmianę członkowie Strzelca i wszystkich organizacji P. W.

Dziś rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, celebrowane przez ks. Galla. Po nabożeństwie udał się na plac Saski szereg delegacji z wieńcami, które złożono na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dalszy ciąg uroczystości nastąpił o godz. 5 po poł. na Saskim plasu, na który przybyły delegacje z wieńcami. O godz. 5.20 przybyła sztafeta z pochodnią zapaloną w kaplicy pod Radzyminem, zbudowanej ku uczczeniu pamięci poległych w r. 1920.

Od pochodni tej zapalono 4 znicze na grobie, jednocześnie zaś na krużganku zapłonął niebieskim światłem olbrzymich rozmiarów krzyż, tworzac piękny obraz i majestatyczne wrażenie. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a uczestnicy uroczystości uczcili bohatestwo żołnierza polskiego 2-minutowem milczeniem. Na zakończenie orkiestra odegrala marsza żałobnego.

10 rocznica obrony Lwowa

Lwów, 1 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyły się uroczystości, związane z 10-leciem obrony Lwowa.

O godz. 15 na cmentarz obrońców Lwowa przybyli przedstawiciele władz korporacji akademickich, organizacji, przysposobienia wojskowego, skauci i tłumy publiczności. Po odprawieniu modłów na mogiłach poległych i odśpiewaniu przez chóry pieśni żałobnych, prezes zarządu związku obrońców Lwowa płk. Baczyński odczytał listę bohaterów poległych podczas obrony Lwowa. Wieczorem mogiły zajaśniły tysiącem świateł, a liczne pielgrzymki na groby świadczyły o wielkiej czci Lwowa dla swych obrońców.

Aresztowanie atamana Bukszowanego

i całej organizacji komunistycznej we Lwowie

Ze Lwowa donoszą:

Między aresztowanymi członkami komunistycznej partji zachodniej Ukrainy we Lwowie, znajdują się wybitni wywrotowcy, jak Konrad Pordes. wyższy urzędnik dyrekcji poczt we Lwowie, który część swego mieszkania odstąpił na sekretarjat i tajne zebrania dygnitarzy komunistycznych, dr. Bronisław Korman, syn wysokiego urzednika dyrekcji kolejowej we Lwowie, Rudolf Gross i koncypjent adwokacki Izaak Fassler.

Tworzyli oni sztab pod kierownictwem znanego z walk polsko-ukraińskich atamana Bukszowanego, obecnie redaktora komunistycznego pisma „Światło".

Wczoraj wieczorem aresztowano we Lwowie Bukszowanego.

Wczoraj przeprowadzono również liczne aresztowania komunistów w Tarnopolu, Złoczewie, Dolinie, Stryju i Drohobyczu.

Zjazd literatów w Wilnie

Wilno, 1 listopada.

Dziś rozpoczął się tu zjazd literatów Polski. Otwarcie zjazdu nastąpiło w sali Śniadeckich uniwersytetu Stefana Batorego.

Przewodniczącym obrany został prezes polskiego PEN-clubu, Ferdynand Goettel.

Kongresy dwuch odłamów P.P.S.

Sensacyjne przemówienie ministra Moraczewskiego

na kongresie P. P. S. frakcji rewolucyjnej w Katowicach.

Opozycyjne mowy członków C.K.W.P.P.S. na kongresie w Dąbrowie Górniczej.

(Telefonem od specjalnych wysłanników „Republiki").

W Katowicach

Katowice, 1 października.

Dziś rozpoczął się tu kongres **zjednoczonych organizacji socjalistycznych, które łączą się ideowo z rewoltą OKR. warszawskiego.** Na zjazd przybyło 180 delegatów z całej Polski, prócz organizacji warszawskiej, która pozostała w Warszawie na uroczystości wmurowania tablicy na cześć bojowników o wolność.

Z Warszawy przybyli tylko posłowie **Jaworowski i Niski.**

Do Katowic przybył również entuzjastycznie witany przez obecnych minister **Moraczewski,** którego kongres obrał honorowym przewodniczącym.

Po krótkiem zagajeniu, głos zabrał minister Moraczewski, który podziękował serdecznie za reaktywowanie go przez robotników warszawskich w prawach członka partji.

— **Wykluczenie mnie z partji** — mówi minister Moraczewski — **było jednem z najcięższych przejść w mojem życiu, to też teraz nie potrafię wyrazić słów wdzięczności pracującej Warszawie za przyjęcie mnie do szeregów P. P. S. Ze socjalizmu i z P. P. S. nikt nie mógł mnie wyrzucić, gdyż zawsze byłem socjalistą i zawsze solidaryzowałem się z ideologją P. P. S-u.**

Następnie przeszedł minister do scharakteryzowania polityki P. P. S. i dał krótki rys historyczny polskich socjalistów w rządzie zmartwychwstałej Polski.

— Pierwszy raz brałem udział w rządzie koalicyjnym, z którego wycofałem się w roku 1925 i wysłałem do rządu dwuch moich towarzyszy i tu zaczyna się mój grzech — mówi minister Moraczewski, — gdyż sam pchałem do wzięcia udziału w tym gabinecie. Obawialiśmy się, że klasy posiadające skorzystają ze złej konjunktury i z bezrobocia i potrafią odebrać robotnikom dotychczasowe ich zdobycze społeczne. Dlatego byłem właśnie zwolennikiem wzięcia udziału w rządzie, aby przez naszą w nim obecność przeciwdziałać zakusom kapitalistów. Wraz z towarzyszem Żuławskim udałem się do prezesa związku ludowo - narodowego, Głąbińskiego **i tam na tej konferencji koalicja doszła do skutku.**

Jakoś przypadek zrządził, że — zaraz po objęciu urzędowania — obłożnie zachorowałem i nie mogłem pilnować mego warsztatu. **Wówczas to rząd postanowił obniżyć płace robotników państwowych, obniżyć mnożną i pozatem zredukować część funkcjonarjuszy państwowych.**

W mojej nieobecności zgodził się na to **poseł Barlicki,** który aczkolwiek do rządu jeszcze nie należał, **jednakże brał udział w naradach klubu i przyjechał do mnie, aby mi to zakomunikować.**

Oczywiście, **że się na to nie zgodziłem i postanowiłem podać się do dymisji,** nie chcąc, **aby moje nazwisko pokrywano z obniżeniem zarobków klasy pracującej.**

W tym czasie przybył do mnie z wizytą były premjer i minister skarbu, **Władysław Grabski,** który mi oświadczył:

— **Cy pan wie, czemu złoty się załamał?**

Tu minister Moraczewski przerywa swe ciekawe opowiadanie oświadczeniem, **że zawcześnie jeszcze, aby powtórzyć słowa Grabskiego publicznie, ale uczyni to za kilka lat, jednakże wiadomością otrzymaną od Grabskiego podzielił się z członkami CKW i słowa te wyraźnie udowodniły mu, że socjaliści zostali przez prawicę haniebnie oszukani.**

— Było to wówczas, **kiedy działy się łajdactwa** i postanowiłem ostatecznie z rządu wystąpić, — ciągnie dalej Moraczewski — chyba, że na moją propozycję rada ministrów natychmiastby ściągnęła **sumę 700 milj. zł. podatku majątkowego, aby zwrócić funkcjonarjuszom państwowym i robotnikom ich pobory.**

Wniosku mego nie przyjęto i wówczas pożegnałem się z ministrami i poszedłem do towarzyszy.

Oni próbowali mi wytłumaczyć, że**bym pozostał w rządzie, ale ja kategorycznie temu zaoponowałem i do rządu wysłałem Barlickiego i Hausnera.**

Od tego czasu nie zaznałem spokoju **i postanowiłem odrobić to zło, które powstało dzięki memu uczestnictwu w rządzie. Teraz jest to odrobione, gdyż robotnik odzyskał swe siły, a bezrobocie zmniejszyło się z 365 tysięcy do 70 tys. Gdybym drugi raz przyszedł na świat, uczyniłbym to samo. Nic nie mam sobie do wyrzucenia, natomiast boleję, że uważają mnie za twórcę obecnego rozłamu.**

Nie było innego wyjścia, **bo cóż,** gdy CKW obawiał się, że rząd zabierze robotnikom ich zdobycze, wówczas wstąpił do koalicji, a teraz, gdy rząd te zdobycze ich rozszerza, to w niego biją. **PPS uprawia opozycję dla opozycji, a to jest polityka wrogów państwa, a przecież o to państwo kiedyś socjaliści krwawili.**

Każda opozycja jest hamowaniem. Hamowaniem jest program PPS, a PPS stojąc w opozycji do obecnego rządu, własny swój program łamie. Czy to jest opozycja przeciw własnemu programowi? Są tu niezadowolenia z Piłsudskiego, ale — przecież polityka wielkiej partji — nie może być zależna od humorów niektórych panów.

Obrazili się **Barlicki i Marek, że Piłsudski pierwszego z nich nazwał „buchalterzyną", a drugiego „geszeftsmanem" i istotnie poseł Marek jest adwokatem i robi interesa.** To nie jest polityka wielkiej partji i dlatego robotnicy się od niej odwracają.

Na tem skończył minister Moraczewski swe wywody, a obecni zgotowali mu długo niemilknącą owację.

Zebranie wczorajsze zakończyło się przemówieniem posła **Jaworowskiego,** który zastrzegł się przeciwko insynuacjom, jakoby rewolta warszawska była dziełem i intrygą BB.

Błędem jest odseparowanie się od ludzi, którzy walczyli o Polskę i grupują się koło osoby marszałka Piłsudskiego. A czyż winić można nas teraz, skoro **kochamy Piłsudskiego?** — mówi poseł Jaworowski. Przyszły historyk nie poczyta nam tego za winę, **a Piłsudskiego postawi obok Kościuszki i Traugutta** (żywe okrzyki przerywają mówcy).

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Jaworowski krytykuje stosunek CKW, **który był mniej opozycyjny w stosunku do Witosa, Kiernika, Grabskiego i Skrzyńskiego, niż jest obecnie do Marszałka Piłsudskiego.**

Na tem posiedzenie dzisiejsze zostało zakończone i odroczone do jutra rano

Otwarcie kongresu P. P. S.

w Dąbrowie Górniczej.

Dąbrowa Górnicza, 1 listopada.

Zapowiedziany przez CKW. kongres, rozpoczął się wczoraj nie w Sosnowcu, ale w Dąbrowie Górniczej uroczystem otwarciem w domu ludowym.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11.30, przed południem przemówieniem, prezesa rady miejskiej w Sosnowcu, **Pawełka,** który jako gospodarz witał gości i delegatów.

Następnie po kilku innych mówcach głos zabrał przedstawiciel drugiej międzynarodówki **Fryderyk Adler** z Wiednia, który w imieniu proletarjatu międzynarodowego witał zjazd.

Pomiędzy przemówieniami odbywały się produkcje muzyczne, poczem po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru", posiedzenie przerwano do godziny 4-ej.

Po południu wybrano prezydjum do którego weszli **poseł Żuławski, były minister Wasilewski, Arciszewski, Szczerkowski i Bień.**

Pierwszy zabrał głos poseł **Diamand, który** stwierdził, że PPS. przechodziła ciężkie czasy, jednakże wychodziła z nich zawsze zwycięsko i nawet wyjdzie, obronną ręką z takich momentów, jakie są obecnie. Jeśli proletarjat da się uśpić hasłami i okrzykami, to będzie musiał ponieść jeszcze cięższe ofiary, niż dotychczas.

Z kolei na mównicę wstępuje delegat międzynarodówki **Fr. Adler,** który w mowie swej przypomniał że polacy od dawnych czasów zajmowali miejsce w międzynarodówce i do programu swego włożyli postulat **uzyskania** niepodległości Polski. Chociaż faktycznie Polska nie zdobyła wolności, jednakże w łonie międzynarodówki niejako ukonstytuowała się niepodległość Rzeczypospolitej.

Następnie mówca przeszedł do wspomnień osobistych, kiedy przed 16 laty — to jest w roku 1912 — **przyjechał na austrjacki kongres S. D. w charakterze delegata polskich socjalistów dzisiejszy marszałek Piłsudski.** Oświadczył on wtedy między innemi, że po odzyskaniu niepodległości Polski będzie szczęśliwy gościć w odrodzonej ojczyźnie przedstawicieli międzynarodówki. Dziś wcielenie tych słów w życie jest zadaniem PPS.

Ustęp tej części przemówienia Adlera przyjęty był przez uczestników z gorącym zapałem.

Po przemówieniach powitalnych delegatów czeskich i reprezentanta socjaldemokratów łotewskich, referat polityczny wygłosił poseł **Barlicki,** uzasadniając konieczność obecnego stanowiska opozycyjnego wobec rządu z punktu widzenia gospodarczo-społecznego, jak i politycznego.

Następnie **wzywał do jaknajostrzejszej walki w najbliższej przyszłości z obecnym systemem rządów.** Na tem zamknięto obrady dąbrowieckie, odkładając je do dnia dzisiejszego i przenosząc je do Sosnowca.

Na uwagę zasługuje fakt, że wszyscy mówcy polscy podkreślali łączność P. P. S. z walkami o niepodległość i ciągle nawiązywali do tradycji warszawskiej organizacji bojowej, co w przemówieniu swem szczególnie podkreślił **poseł Arciszewski.** Tę łączność z bohaterami dawnej frakcji rewolucyjnej podkreślono również tem, że nowo otwarty dom ludowy poświęcono mianem Montwiłła-Mireckiego.

KRONIKA

Listopad 2 Piątek

Dziś: Dzień Zaduszny
Jutro: Huberta B

—:—

Wschód słońca o g. 6.31
Zachód słońca o g. 4.8
Wschód ks. o g. 6.24
Zachód ks. o g. 11.14
Długość dnia: 10.55
Ubyło dnia: 8.37

Przed dziesięciu laty.

—:—

2-go listopada 1918 r.:

monarchja austro - węgierska przestała istnieć;

władze polskie obejmują Galicję:

wśród radosnych okrzyków zgromadzonych tłumów brygadjer Roja zaciąga wartę polską na odwachu krakowskiego rynku;

austrjacka załoga twierdzy Przemyśl poddaje się władzom polskim;

w całej Galicji polacy obejmują komendy nad oddziałami polskiemi;

w b. Kongresówce jeszcze jest napozór spokojnie, ale — wiew wolności unosi się już w atmosferze;

okupanci nadrabiają minami — sensację wywołuje wiadomość, że kanclerz Rzeszy porozumiewa się z ministrem Świeżyńskim w sprawie powrotu brygadjera Piłsudskiego z Magdeburga do Polski;

zewsząd dochodzą pantoflową pocztą rozsiewane wieści o tem, że kordony padają;

po Łodzi krąży pogłoska, że Niemcy poprosili już koalicję o zawieszenie broni...

Rocznik 1908.

Dziś winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O, P.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U. (b).

Zebrania kontrolne.

Jutro winni stawić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie komisarjatów 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery Sp—Sy w lokalu P.K.U., Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery Sz, w koszarach 31 pp. Konstantynowska 62.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie 14-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł w lokalu ul. Leszno 9.

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie 14-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A B, C, D, E, F, G, H. w lokalu P.K.U., Nowo-Cegielniana 51. (b).

Wczorajsze święto umarłych.

Olbrzymia fala ludzka zaległa wczoraj cmentarze łódzkie oddając hołd tym, którzy odeszli.

Podniosła uroczystość na grobie bojowników o wolność.

Wczoraj od samego rana obserwować można było prawdziwy exodus ludności, która dążyła na cmentarze, by oddać hołd zmarłym.

Dyrekcja tramwajów uruchomiła zdwojoną ilość wagonów na cmentarze ze wszystkich punktów miasta, jednak i to nie wystarczało, tak, że wiele osób musiało udać się na cmentarze pieszo. Wszystkie prawie dorożki i taksówki zajęte były przez cały dzień.

Na cmentarzu przy ul. Srebrzyńskiej panował największy ruch, a silne oddziały policji pieszej i konnej utrzymywały wzorowy porządek, zamykając co pewien czas ruch kołowy dla pieszych i odwrotnie, wstrzymując pojazdy dla umożliwienia przejścia pieszym.

Na cmentarzach groby tonęły w kwieciu.

Na grobie zmarłego tragicznie prezydenta miasta, ś. p. Marjana Cynarskiego moc żywego kwiecia, wokół zaś liczne rzesze obywateli, nie licząc rodziny i krewnych.

Największe bodaj skupienie znajdujemy przy grobie bohatera - łodzianina kpt. Pęczkowskiego, którego piękny pomnik, otoczony drzewami i kwieciem, jest dowodem dbałości społeczeństwa o swego bohatera.

Pięknie wygląda również miejsce wiecznego spoczynku kpt. Pogonowskiego, który jak wiadomo, poległ w r. 1920 w obronie Warszawy.

Na grobach policjantów, poległych na posterunku ustawiono wartę honorową plutonu policji konnej (spieszonej) w hełmach, kilkunastu oficerów policji, orkiestra odegrała szereg pieśni żałobnych.

Na grobach strażaków płonęły pochodnie. Przez cały dzień stały posterunki honorowe. (b)

Dorocznym zwyczajem, stowarzyszenie b. więźniów politycznych zorganizowało wczoraj pochód na groby bojowników o wolność z r. 1905—1906.

Z lokalu stowarzyszenia przy ulicy Kopernika ruszył pochód ze sztandarami ulicą Żeromskiego na Polesie Konstantynowskie.

Wśród uroczystej ciszy wygłosili okolicznościowe przemówienia adwokat Piotr Kon, inż. Wojewódzki, starosta Rżewski i p. Kastaniak.

Mówcy poruszyli poszczególne etapy walki o wolność z najeźdźcami, wskazując, że przelana krew nie była ofiarą daremną, a rocznica odzyskania niepodległości Polski, którą niebawem święcić będziemy, jest po części zasługą tych, co dziś spoczywają w mogiłach.

Po złożeniu prochom zmarłych hołdu pochód rozwiązano. (b)

Wisła — Turyści 5:0 (2:0)

Przyczyną porażki łodzian było zmęczenie podróżą.

Wczoraj drużyna Turystów zmierzyła się w Krakowie z Wisłą w walce o mistrzostwo Polski, ulegając w stosunku 5:0 (2:0).

Do pauzy gra równa i bardzo ciekawa. Turyści nie wykorzystują całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych, natomiast Wisła zdobywa dwie bramki przez Reymana.

Po zmianie stron Turyści opadli na siłach i Wisła zdobywa dalsze trzy bramki przez Reymana, Balcera i w ostatniej minucie z rzutu karnego za wątpliwe przewinienie Kotlarczyka.

Drużyna łódzka zaprezentowała się nagół dodatnio. Powodem porażki było zmęczenie graczy, którzy spóźnili na pociąg w Koluszkach i przybyli do Krakowa miast o godz. 2.30 w nocy o godz. 7-ej rano, tak, że zawodnicy nie mogli należycie wypocząć.

Turyści wystąpili w następującym składzie: Michalski, Karasiak, Kubik Al. Hinc, Wieliszek, Szulc, Hermans, Stolarski, Błaszczyński, Węglowski i Michalski.

Meczem kierował p. Krukowski naogół dobrze, jedynie niepotrzebnie podyktował rzut karny przeciwko Turystom za faul, którego wogóle nie było.

Ł. K. S. — Warszawianka 5:0 (2 0)

WARSZAWA: Ł. K. S. — Warszawianka 5:0 (2:0). Zasłużony sukces Ł. K. S-u, którego atak grał koncertowo. Do pauzy dwie bramki padają ze strzałów Durki i Króla.

Po zmianie stron Warszawianka nie wykorzystuje 15-minutowej przewagi, natomiast Ł. K. S. w ostatnim kwadransie zdobywa dalsze trzy bramki przez Króla, Durkę i Trzmielę. Sędziował p. Rutkowski.

LWÓW: Czarni — Cracovia 4:3 (3:1)

Gra bardzo ciekawa. Do pauzy przewaga Czarnych, którzy zdobywają trzy bramki przez Nastulę 2 i Winnickiego. Dla Cracovii — Gintel.

Po zmianie stron Cracovia zdobywa dwie bramki z karnych przez Gintla, a Czarni jeszcze jedną bramkę przez Nastulę. Sędziował p. Rosenfeld.

Piłka nożna w Łodzi.

Wczoraj odbyły się w Łodzi jedynie dwa spotkania footbalowe:

HASMONEA — ORLĘ (Zgierz) 4:0 (1:0).

Zasłużone zwycięstwo Hasmonei łódzkiej, która powraca do swej dobrej formy. Bramki dla Hasmonei zdobyli Humec 3 i Rotapel 1. Drużyna zgierska grała słabo. Mecz o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A. Sędziował p. Rakowski.

Ł.T.S.G. II — K.K.S. (Kalisz 4:2 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny Ł. T. S. G., która górowała nad przeciwnikiem zarówno w polu jak i pod bramką. W drużynie kaliskiej zawiódł bramkarz. Sędziował p. Kowalski.

CASINO

Dziś i dni następnych! — Dziś i dni następnych!

Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej — Najnowszy i najwspanialszy superfilm polski

TAJEMNICA STAREGO RODU

Potężny dramat w 12-tu aktach, na tle przejmujących przeżyć miłosnych, według oryginalnego scenariusza STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO.

królowa ekranów polskich — W ROLACH GŁÓWNYCH: — najpiękniejszy amant filmowy

JADWIGA SMOSARSKA — JERZY MARR

oraz wielu innych najwybitniejszych artystów scen polskich.

Poezja kresowego krajobrazu. — Świat arystokracji polskiej. — Życie żołnierskie w koszarach. — Wizja świetności carskiego dworu. — Płomienne uczucie dwóch serc. — Zdrada, zbrodnia, miłość. — Przestępstwo i poświęcenie. — Splatają się w nim w jedną całość.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora. — Początek o godz. 4.30.



Otwarcie zimowego sezonu CAFE—RESTAURACJI wł. H. BERNHEIM

„BRISTOL"

PIOTRKOWSKA 30, tel. 25-91

nastąpiło w czwartek dnia 1 listopada r. b.

Zaangażowany został słynny — zespół rosyjski — „SŁAWIANKA"

Codziennie koncert od 7.30 w. do 12 w nocy, w soboty i niedziele pocz. o 6 wiecz. Cafe-restauracja „BRISTOL" poleca znane ze swej dobroci smaczne potrawy. Bufet stale zaopatrzony w zimne i gorące zakąski.

Ceny konsumowania nie podwyższone.

DR MED.

S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pan oddzielna poczekalna od 5-6 pp.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. : po p.

Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery.



Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujnują w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom BERLIŃSKIEGO LABORATORJUM KOSMETYCZNEGO zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

PŁYN SIMI Berl. Labor. Kosmet., ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody usuwa po krótkiem użyciu wszelkie nieczystości skóry: wągry, fałdy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.

PŁYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.

PŁYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze i odtłuszcza cerę lśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwy, jak to stwierdzili specjaliści.



Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Żądać tylko SIMI Berlińskiego Laboratorjum Kosmetycznego.

Wyłączna sprzedaż na Polskę „PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

KINO-TEATR SPRZEDAM

dobrze prosperujący w mieście powiatowem, 50 tys. ludności, powód wyjazd Informacji udzieli „Tani Sklep", ulica Kilińskiego 55 4

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp

ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Dr. A. S. TENENBAUM

Wólczańska 4. Tel. 40-25

Powrócił.

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i poko

Czyszczenie szyb

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka Janina Mindeltortowa. Godz. zgłoszeń od 2—4 i od 8—9 Konstantynowska nr. 32, m. 21. 30

NIEMIECKIEGO, konwersacji i korespondencji handlowej udziela nauczyciel szkoły handlowej. Wólczańska 98 m. 14, od 5—8. 2

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 23 m. 2, front, I piętro. 30

KURSY JĘZYKÓW nowożytnych A. Kretschmerowej i A. Liebichówny, Wólczańska 123, przyjmują zapisy na wykłady języków nowożytnych codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 6—8 wieczorem. 4

DR. MED.

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów — leczenie lampą kwarcową. ANDRZEJA Nr. 2 Tel. 32-28. Godziny przyjęć od 1.30—2.30 dla Pań, od 6—8 dla Panów. W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. **Andrzeja 5**

Przyjmuje: od 8—10 i od 5—9.

Posady

MŁODA int. panna z średniem wykształceniem i z gruntowną znajomością języka polskiego, niemieckiego, i pisania na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty kierować do adm. „Republiki" sub: „Pracowita". 2

UCZCIWY dozorca nocny z dobremi świadectwami może się zgłosić. Andrzeja 6.

WYNAGRODZĘ!!! za wyrobienie posady biurowej. Oferty pod „Samodzielny" do administracji. 4

Kupno i sprzedaż

MASZYNA do szycia rękawiczek Singera i maszyna bębenkowa w dobrym stanie do sprzedania. Bałucki Rynek 9. 3

Rozmaite

PORADY radjotechniczne, naprawy, modernizacja, elektryfikacja odbiorników wszelkich typów. Lucjan Ormontowicz, Nawrot 38 m. 3 godz. 12—3. 3

Zagubione dokum.

ZARZYCKI TADEUSZ ucz. kl. VII R. Szkoły Zgr. Kupców zagubił matrykułę. Zwrócić do kancelarji szkoły. 1

WŁADYSŁAW WŁODARSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Kutnie, zamieszkały w Ozorkowie. 2

BOLESŁAW URBANIAK zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi, zamieszkały: Tuszyńska 124. 1

BAUM MAJER, Nowomiejska 31, zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. w Łodzi.

Doktór

ŁAGUNOWSKI

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.40 i 8—9 w.

Dr. med.

Dr. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgen leczniczy i światłoleczniczy. Lampa kwarcowa Aleja Kościuszki 27 4 Tel 51-78

Dr. med

Różaner

Dzielna № 9.

Powrócił

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3—7

W poniedziałek około godziny 3-ej w pobliżu fabryki Cayera zaginął

złoty zegarek damski

znalazcę upraszam o zwrot do admin. Republiki.

Poszukiwane 5-pokojowe

mieszkanie

z wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Może być zamiana na trzypokojowe za dopłatą. Zgłoszenia telefonem 64-26.

STARSZY FELCZER

M. Rubinsztein

z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną osiedlił się w Łodzi przy ul. Wschodniej 57, tel. 78-12. Udziela pomocy we wszystkich wypadkach chorób.

Doktór

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99. TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 10—2.

Lekarz-dentysta

F. Ibrowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Kazimierz Rubinstein zagubił matrykułę szkolną wydaną przez Gimnazjum Społecznej w Łodzi 3

DR. MED.

JAN POLAK

Chor. wewnętrzne Andrzeja 43 telefon 64-21 Przyjmuje od 1-1

Zagubiła matrykułę Goldsztajnówna Lola, szkoły powszechnej 159

Zgubiony został kwit kaucyjny z elektrowni na zł 40. M. Jusinowski Al. I Maja 36

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 2-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.